

Kronika nr 8

14 lutego 2009 r. w hotelu „Warszawa” w Augustowie odbyła się Regionalna Konferencja Naukowo-Szkoleniowa dotycząca nowoczesnych metod obrazowania w jaskrze. Organizatorem spotkania była dr n. med. Elżbieta Jabłońska-Szadkowska, kierownik okulistycznego centrum NZOZ Medica-Vision w Suwałkach, a patronat naukowy nad nim przypadł w udziale mnie i Klinice Okulistyki Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. Dzięki sponsorom przedsięwzięcia (firmom Alcon, Optopol i Medis) możliwe stało się wkomponowanie w bogaty program naukowo-szkoleniowy części praktycznej – cieszącej się dużym zainteresowaniem – polegającej na warsztatach w zakresie korzystania z OCT, GDX, HRT i pachymetrii. Konferencja zakończyła się uroczystym obiadem, podczas którego toczyły się ożywione dyskusje, z cennym udziałem przedstawicieli firm.



W dniach 13-14 marca 2009 r. ponad 800 uczestników wzięło udział w zainspirowanej przez Sekcję Rogówkową PTO pierwszej, absolutnie premierowej, Ogólnopolskiej Konferencji „Postępy w diagnostyce i terapii schorzeń rogówki”. Zadania organizacyjnego podjął się prof. dr hab. Edward Wylęgała, ordynator Oddziału Okulistycznego Okręgowego Szpitala Kolejowego w Katowicach. Oddział ten, jak zapewne większość okulistów wie, słynie – za sprawą właśnie prof. E. Wylęgały – ze znakomitego poziomu w dziedzinie diagnozowania chorób rogówki i ich wszechstronnego leczenia, dlatego nieprzypadkowe było podjęcie trudu zainicjowania spotkań rogówkowych przez zespół tego właśnie ośrodka.



Obrazy zaplanowano w Górnośląskim Centrum Kultury w Katowicach. Trwały one wprawdzie tylko jeden sobotni dzień, ale były poprzedzone całym dodatkowym dniem intensywnych kursów dla osób zainteresowanych, które prowadzili najwybitniejsi polscy okuliści w dziedzinie problemów rogówkowych. W ramach sobotnich obrad zmieściło się 40 referatów, z czego

dwie ostatnie sesje dotyczyły operacyjnego leczenia rogówki, z demonstracją ciekawych filmów włącznie. Wszystko to świadczy o intensywności poczyniń naukowych. Dodam, że od początku do końca dnia sala wykładowa była po brzegi wypełniona uczestnikami Konferencji, a to jest najlepszy dowód na właściwe rozszyfrowanie oczekiwań słuchaczy.

Moja osobista refleksja jest taka, że leczenie chorób rogówki, zwłaszcza chirurgiczne, jest prowadzone – w przeciwieństwie do diagnostyki – tylko w ograniczonej części ośrodków w kraju. Można mieć poważne wątpliwości co do dostępności tego typu leczenia dla pacjentów, zwłaszcza w wymiarze ogólnopolskim. Przypuszczam, że liczni okuliści w tzw. „terenach” nie zakładają nawet podjęcia trudu, aby określone przypadki chorób mogły być poddane nowoczesnej terapii. Większość okulistów traktuje przewlekłe schorzenia rogówki jako stany raczej beznadziejne i niewarte zachodu. Sama niedawno natknęłam się na przypadek bardzo zaawansowanego, obustronnego stożka rogówki, dodam, że u 40-letniej pacjentki, która jest aktywnie pracującą nauczycielką (Vod = 1pp; Vos = 1/50 !!!), której tłumaczono, że (sic!) do tej pory „źle patrzyła, za bardzo mrużyła oczy, przemęczała się” i że to właśnie stało się powodem jej nieszczęścia. Powinna mniej mrużyć oczy! Pojęcie „stożek rogówki” było jej zupełnie obce. Przeżyłam szok, gdy mi opowiedziała swoją historię, ale to jest najlepsza ilustracja skali problemu, a także zadań, które stoją przed nami. O ile postępem w leczeniu zaćmy śmiało możemy się szczycić, o tyle rogówka nadal stanowi poważne wyzwanie. Katowicka Konferencja, inaugurująca cykl spotkań rogówkowych, może spowodować przełom i posłużyć jako przysłowiowy kamień węgielny dla akcji upowszechniania i standaryzacji leczenia chorób rogówki w Polsce. Dlatego do tej marcowej daty 2009 roku przywiązywałabym dużą wagę.

Wracając do uroków Konferencji dorzucę, że w piątek wieczorem mogliśmy się napawać urodą i klimatem, a także znakomitą kuchnią Zameczku Myśliwskiego w Promnicach – zaplecza wypoczynkowego dawnych mieszkańców słynnego, przepięknego Zamku w Pszczynie. Natomiast po obradach w sobotę zaplanowano znakomity spektakl jednego aktora w Teatrze Korez pt. „Kolega Mela Gibsona”, autorstwa Tomasza Jachimka. Aktorem, który wzruszył widzów do łez, a także zmusił do śmiechu, był Mirosław Nanert. Tych, którzy preferowali wrażenia muzyczne, bawił koncert Żeńskiej Orkiestry Salonowej.

Zupełnie na koniec dodam, że organizator Konferencji, prof. Edward Wylęgała, obdarował uczestników fascynującym, anglojęzycznym, autorskim opracowaniem wydawniczym, stanowiącym swoisty album OCT, pt. „Pole to Pole Optical Coherence Tomography”. Edycja wspaniała, kolekcja fotograficzna bezkonkurencyjna, dobór materiału wyśmienity. Gratulacje!



Po wielu latach automatycznego kojarzenia się siatkówki z Poznaniem zaaplikowano okulistom terapię wstrząsową – tym

razem XXIX Sympozjon Retinologiczny zorganizowany został przez nową przewodniczącą Sekcji Retinologicznej – prof. Krystynę Raczyńską, kierownika Kliniki Chorób Oczu AM w Gdańsku – w jej „mateczniku”, czyli właśnie w Gdańsku. Odbył się on w dniach 16-18 kwietnia 2009 r. w Filharmonii Bałtyckiej usytuowanej na wyspie Ołowianka, vis-à-vis Starego Miasta, a konkretnie naprzeciw słynnego Żurawia – dokąd przeprawialiśmy się promem przez Motławę – oraz obok Hotelu Królewskiego, gdzie zakwaterowano większość gości. Uroczyste otwarcie odbyło się we czwartek o godzinie 18⁰⁰ w Sali Koncertowej Filharmonii, a zaraz po nim, w ramach programu artystycznego, mogliśmy upajać się piękną muzyką filmową w wykonaniu Orkiestry Filharmonii oraz poddać się nastrojom beztroskiej rozrywki serwowanej przez kabarety gdańskie, m.in. kabaret Limo. Po występach odbył się bankiet powitalny.



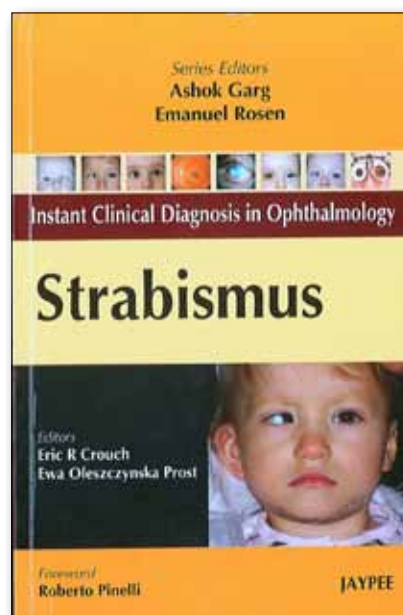
W Zjeździe wzięło udział około 1200 okulistów z Polski i z zagranicy. Wykłady oraz kursy odbywały się w trzech salach równocześnie, czasem więc trudno się było zdecydować, który wariant naukowy wybrać. Stąd w niektórych miejscach zdarzały się tłoki, w innych zaś – niedobory słuchaczy, ale w sumarycznym rozrachunku wszyscy znaleźli dla siebie coś interesującego. Z biegiem lat siatkówka nabrała cech takiego giganta okulistycznego, że trudno czasem ogarnąć naraz wszystkie zagadnienia z nią związane. Tematyka Sympozjum dotyczyła bardzo rozległych kwestii, od klasyki w rodzaju retinopatii cukrzycowej czy odwarstwień, poprzez fizjologię widzenia i coraz lepiej poznawane procesy zwyrodnieniowe, do nowoczesnych metod diagnostyki obrazowej i chirurgii witeroretinalnej. Z zakresu diagnostyki dla chętnych zorganizowano także warsztaty szkoleniowe.

Dwa dni intensywnych obrad były rozdzielone wieczorną, rekreacyjną imprezą rozrywkową, na którą zostaliśmy zawiezieni autokarami do Centrum Stocznia Gdańska, znajdującego się na terenie historycznej Stoczni Gdańskiej im. Lenina, nieopodal Placu Solidarności. W jej niesamowitym wnętrzu oprócz kolacji oraz dyskoteki dla amatorów ruchu zorganizowano wspominki na temat historycznych wydarzeń z okresu przełomu dziejowego w naszym kraju, który przed laty z udziałem Lecha Wałęsy tam właśnie się dokonał. Wyświetlony został film z tej epoki, opatrzone ciekawym komentarzem. Poza tym pogoda na ogół dopisała (z wyjątkiem nieprzyjemnych nadmorskich wichrów!),

a specyficzna i niepowtarzalna atmosfera Gdańska pozytywnie przypieczętowała całość uroczystości.



W kwietniu 2009 r. ukazało się międzynarodowe wydanie pt. „Strabismus”, którego edytorami są prof. Eric R. Crouch z USA i dr Ewa Oleszczyńska-Prost z Polski. Autorami 25 rozdziałów, obejmujących całość problematyki związanej z etiologią, diagnostyką i leczeniem różnych postaci zezą, jest 34 okulistów z USA, Hiszpanii, Włoch, Indii, Szwajcarii i Polski. Dr Oleszczyńska-Prost jest nie tylko jednym z głównych edytorów, ale także autorką 5 rozdziałów: „Zezy zbieżne”, „Zezy rozbieżne”, „Ambliopia”, „Choroba zezowa” oraz rozdziału poświęconego pamięci nestorki strabologii polskiej – prof. Krystyny Krzyżkowskiej – pt. „Wrodzone zespoły zaburzeń narządu ruchowego oczu”. Ten ostatni rozdział został zredagowany wspólnie przez dr Ewę Oleszczyńską-Prost i przez prof. Erica Croucha. Książka ukazała się w ramach serii wydawniczej Instant Clinical Diagnosis in Ophthalmology, firmowanej przez dr Ashoka Garga i dr. Emanuela Rosena.



Aby nie nudzić się zbyt długo, już w końcu maja (28-30.05.09.) można było uczestniczyć w kolejnym, już drugim, spotkaniu pod hasłem „Okulistyka – nowa diagnostyka, nowe terapie”, zorganizowanym ponownie przez prof. nzw. dr hab. Martę Misiuk-Hożyło, kierownika Katedry i Kliniki Okulistyki Akademii Medycznej we Wrocławiu.

Tematy wiodące zjazdu to jaskra, choroby zapalne oczu i siatkówka. Główne obrady toczyły się w Teatrze Polskim we Wrocławiu, ale mniejsze sesje satelitarne, sponsorowane przez firmy Alcon, Allergan i Bausch & Lomb, odbywały się na terenie usytuowanego nieopodal Hotelu Scandic, gdzie w większości kwaterowali goście zjazdu. A było tych gości ponad 1400, w tym wielu zagranicznych – z Niemiec, Wielkiej Brytanii, Włoch, Belgii, Hiszpanii, Kanady i USA.

Czwartek to dzień kursów, na których dominowała tematyka diagnostyczna, dotycząca badań obrazowych OCT i angiografii fluoresceinowej oraz odnosząca się do chorób zapalnych



blony naczyniowej i powierzchni oka. Dopiero wieczorem przewidziane było oficjalne otwarcie zjazdu, które – w połączeniu z bankietem i zwiedzaniem wystaw – odbyło się w położonym bezpośrednio nad Odrą Muzeum Narodowym. Najwięcej zainteresowania i emocji wzbudziła wystawa strojów z epoki lat 20. i 30. XX wieku, obejmująca także intrygujące elementy bieliźniane. Zaplanowane rejsy statkiem po Odrze, by można było podziwiać Wrocław od strony rzeki, nie wypaliły z powodu wprost tragicznej, deszczowej i zimnej pogody, która złośliwie i z uporem towarzyszyła nam do końca zjazdu, skutecznie obniżając nastroje oraz uniemożliwiając podziwianie pięknego Wrocławia. Pointując, pogoda była klasycznie kongresowa – sprzyjała wprawdzie frekwencji na sesjach, za to w mniejszym stopniu sprzyjała doznaniom poznawczym.

Pierwszy dzień był poświęcony jaskrze, która od lat uchodzi za wrocławski stygmat. Na wstępie prof. Marta Misiuk-Hojło przedstawiła 110-letnią historię wrocławskiej Kliniki Okulistyki, mówiąc o dokonaniach kolejnych jej kierowników, z akcentem na rolę ostatniego z nich – prof. Hanny Marii Niżankowskiej, zwłaszcza w powiązaniu z uczynieniem z tej kliniki jednego z najlepszych w kraju ośrodków jaskrowych. W zgodzie z wrocławską tradycją w czterech piątkowych sesjach ujęto zagadnienia z zakresu etiopatogenezy, nowoczesnej diagnostyki, wskaźników progresji i leczenia, również operacyjnego, jaskry. Osobiście zainteresowałam się prezentacją prof. Andreasa Boehma z Niemiec, który przedstawił wyniki swoich badań eksperymentalnych, pozwalających na uwidocznienie poszczególnych komórek zwojowych siatkówki, będących w stadium apoptozy. Proces apoptozy wzniecał on, wywołując wysokie ciśnienie w oczach oraz stosując neurotomię. Znakując obumarłe komórki

na dnie oka, tworzył ich dokładne „mapy”. Możliwość namacalnego oszacowania, jak znaczna jest destrukcja komórek zwojowych i gdzie są one zlokalizowane, drastycznie odmieni nasze możliwości diagnostyczne i prognostyczne, przypuszczam, że nie tylko w jaskrze.

W piątkowy wieczór uczestnikom zaoferowano bogatą ofertę rozrywkową, mogli wybrać jeden spośród 3 zaproponowanych spektakli teatralnych, mogli uczestniczyć w kolacji koleżeńskiej w oprawie muzycznej w klubie STUDIO, a mogli też wziąć udział w „poważniejszej” kolacji zaplanowanej w oryginalnej restauracji, urządzonej w historycznej, elegancko i nowoczesnie wyremontowanej Wieży Ciśnień. Każdy mógł znaleźć coś optymalnego dla siebie. I gdyby nie wspomniana, beznadziejna pogoda, zjazd można by było uznać za niezwykle atrakcyjny pod każdym względem.



W dniach 14-17 maja 2008 r. w przepięknej Nicei we Francji odbył się IX Kongres EURORETINA. Z referatami i wykładami zaprezentowały się najwybitniejsze autorytety ze Stanów Zjednoczonych, Europy i Azji. Spośród poruszanych zagadnień na czoło wysunęły się aktualne zagadnienia chirurgicznego leczenia chorób siatkówki, zwłaszcza tych spowodowanych cukrzycą. Przedstawiona też została zupełnie nowa teoria na temat patogenezy zwyrodnienia plamki związanego z wiekiem, przyjmująca za punkt wyjścia nieprawidłowości w strukturze ciała szklistego – jakby zaczęto poszukiwać źródeł choroby „po drugiej stronie siatkówki”. Bazując na takim założeniu, zaprezentowano też wstępne rezultaty leczenia witreoretinalnego AMD.

Na nieco mniej wyeksponowanym miejscu uplasowały się zagadnienia, takie jak najnowsze wytyczne w leczeniu zapalenia wewnątrzgałkowych oraz nowotworów gałki ocznej. Analizowano również znaczenie nowych technologii w diagnostyce schorzeń siatkówki oraz w leczeniu farmakologicznym tylnego odcinka gałki ocznej. Do informacji podtrzymujących wagę leczenia AMD metodami iniekcji doszkliskowych anty-VEGF można by było dodać inną, innowacyjną, a pochodzącą ze słynących z pionierskich idei ośrodków w Hiszpanii – na temat nowych koncepcji co do leczenia suchej postaci AMD, traktowanej dotąd na ogół po macoszemu.

Po raz kolejny Kongres EURORETINA okazał się doskonałym miejscem wymiany poglądów na temat najnowszych trendów nowoczesnej okulistyki.



W okresie 13-16 czerwca 2009 r. można się było zintegrować z europejskimi środowiskami okulistycznymi podczas The 17th Congress of the European Society of Ophthalmology. SOE 2009 odbyło się tym razem w Amsterdamie, a udział w nim wzięło podobno 4000 osób. Za miejsce obrad posłużyło wspinał się, przestronne i niezwykle nowoczesne amsterdamskie centrum kongresowe RAI.

W piątek 12 czerwca realizowany był program licznych kursów doskonalących dla młodych okulistów. Uroczyste Opening Ceremony zorganizowano w sobotę o 10¹⁵ w największej auli RAI, co nie oznacza, że dopiero później rozpoczęły się obrady. One trwały już od 8¹⁵ rano. Natomiast uroczystości otwarcia dokonał Prezydent SOE – profesor Gabriel von Rij. Spotkanie z profesorem van Rijem stanowiło dla mnie szczególne przeżycie, ponieważ przed laty, jeszcze w okresie przedhabilitacyjnym, spędziłam

w ramach stypendium kilka tygodni na kierowanym przez niego Oddziale Okulistycznym w przepięknym, nowoczesnym szpitalu w Gröningen. Profesor pełnił wówczas funkcję skarbnika SOE. Szkolenie to kojarzy mi się o tyle miło, że mogłam tam autentycznie, osobiście asystować do operacji. Natomiast profesora van Rija wspominam jako niezwykle sympatycznego, ciepłego i życzliwego człowieka, który bardzo mi pomógł „wciągnąć się” w tajniki korzystania z nowoczesnej biblioteki, bezcennej dla mnie wówczas w stadium przygotowywania pracy habilitacyjnej. Ponadto udział w uroczystości otwarcia miał też były prezes fundacji Batorego (z której dobrodziejstw dla krajów Europy Wschodniej również kiedyś korzystałam) – Zdenek J. Gregor. Jako poprzedni medalista Charamis Medal przedstawił on zasługi kolejnego nominowanego – profesora Richarda Collina.

Element rozrywkowy ceremonii otwarcia stanowił koncert fortepianowy w wykonaniu duetu złożonego z dwóch braci – młodych chłopców w wieku 11 i 15 lat. Dali oni rewelacyjny koncert na jednym instrumencie, wzbudzając ogromny aplauz widowni.

Sesje naukowe odbywały się jednocześnie aż w 10 różnych salach, większych i mniejszych, codziennie w godzinach od 8¹⁵ do 18⁰⁰, oczywiście z przerwami na kawy i lunchy. Stąd klasyczny, frustrujący dylemat uczestników zjazdów tej rangi – które posiedzenie wybrać? Który temat i w którym wydaniu? A może ciekawsze okażą się sesje filmowe? Bo przekrój tematyczny obejmował chyba wszystkie możliwe zagadnienia okulistyczne i nie sposób było brać udział we wszystkich prezentacjach. W związku z tym miałam pewien kłopot z wyluskaniem najciekawszych wątków czy trendów. Odniosłam wrażenie, że dość aktywnie promuje się „operacyjne” leczenie różnych wewnątrzgałkowych przewlekłych stanów zapalnych, a także zmian siatkówkowych o charakterze np. obrzęku płamki (z naciskiem na jego zapalne tło), implantami przezściennymi typu depo, zawierającymi stopniowo wydzielany i systematycznie, długotrwałe, pod kontrolą aplikowany dexametazon, czy inne preparaty farmakologiczne. Wśród wykładowców i zwolenników takiego trendu dominowali przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, ale też Niemiec i Izraela. Ciekawe były również filmy obrazujące różne operacje przeszczepów rogówkowych,

imponujące kunsztem operacyjnym wykonawców (zwłaszcza z Singapuru). Zainteresowana neurookulistyką spędziłam trochę czasu na sesjach neurookulistycznych, w tym dotyczącej przypadków „ostrych” (Emergencies in neuro-ophthalmology). Oprócz klasycznych przykładów związanych z obrzękiem tarczy nerwu wzrokowego czy bolesnym wytrzeszczem (prace ze Szwajcarii, Szwecji i Holandii) omawiano nagłe porażenia nerwu okoruchowego, z położeniem nacisku na ich przyczyny (bardzo ciekawa prezentacja z Izraela). Z przyjemnością też wysłuchałam wykładu z Wielkiej Brytanii na temat niezwykle szczegółowej diagnostyki okulistycznej – w powiązaniu z zależnym od niej późniejszym doбором metod leczenia – różnych typów zwężeń tętnicy szyjnej wewnętrznej, uwzględniającej „wysokość” zwężenia. W prezentacji wykorzystano bardzo dobrą dokumentację fotograficzną badań obrazowych. Demonstrowano leczenie za pomocą stentów, ale z podkreśleniem, że ich stosowanie jest wskazane tylko w przypadku określonych (a nie wszystkich) zwężeń tętnicy – a, o ile wiem, zastosowanie stentów stanowi obecnie załączek poważnej dyskusji na temat coraz powszechniejszego ich wykorzystywania w leczeniu niedrożności tętnicy szyjnej. Oczywiście nie zabrakło też na zjeździe prac z zakresu szeroko pojętej diagnostyki jaskry, diagnostyki i leczenia AMD oraz zespołu suchego oka. Sądząc po tytułach, sporo uwagi poświęcono też genetycznym aspektom różnych chorób okulistycznych.

Niestety, zrezygnowałam z niedzielnej Welcome Party, nie brałam też udziału w poniedziałkowym balu. Za to zwiedziłam wspaniałe Muzeum Van Gogha, największe narodowe RIJKS Muzeum, m.in. ze sztuką Rembrandta, a także Muzeum Diamentów, Muzeum Tortur oraz... Muzeum Seksu w słynnej dzielnicy czerwonych latarni. Miły wieczór spędziłam również w urokliwym, satelitarnym miasteczku Amsterdamu – Harlemie. O niepomiaralnych zyskach w postaci poznania różnych ciekawych ludzi z całego świata nawet nie wspominam, bo to jest fundamentalny i nieodzowny walor takich międzynarodowych spotkań.

Z.M.

PS Przypominam adres e-mail: mariakzo@umw.edu.pl